

Jeszcze raz o kwestiach związanych z obronnością

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2022



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

SPIS TREŚCI

Stosunek do powszechnego poboru	1
Przygotowanie Polaków do obrony w sytuacji wojny	5
Posiadana wiedza i doświadczenia	5
Czy szkolić zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk.....	7
Czy należy upowszechniać umiejętność posługiwania się bronią palną	10
O prawie do posiadania broni palnej	11

W związku z trwającą agresją zbrojną Rosji na Ukrainie oraz pojawiającymi się otwartymi groźbami rosyjskich polityków i publicystów pod adresem Polski, kwestie dotyczące obronności kraju oraz zdolności zwykłych obywateli do działań obronnych stały się tematem powszechnego zainteresowania. W lipcowym sondażu po raz kolejny poruszyliśmy więc kilka związanych z tym problemów¹.

STOSUNEK DO POWSZECHNEGO POBORU

Jednym z posunięć mających na celu wzmocnienie wartości bojowej polskiej armii było jej uzawodowienie. Od 11 lutego 2009 roku nie stosowano w Polsce powołań do pełnienia zasadniczej służby wojskowej, czyli obowiązkowych wcieleń do wojska (potocznie zwanych poborem), a w styczniu 2010 roku zakończył się proces całkowitego uzawodowienia armii. Nowa ustawa o obronie Ojczyzny² zakłada dobrowolność służby wojskowej w czasie pokoju, natomiast kierowanie osób do odbycia obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej możliwe jest w sytuacji zagrożenia wojną³.

Sondaż na temat obronności przeprowadziliśmy wcześniej już w styczniu 2008 roku⁴, czyli w czasie, kiedy w skład polskiej armii wchodziło jeszcze nieco ponad 60 tys. żołnierzy niezawodowych, i mimo iż zapowiadano sukcesywne zmniejszanie liczby żołnierzy z powszechnego obowiązkowego poboru aż do pełnego uzawodowienia sił zbrojnych, to nie było jeszcze jednoznacznie ustalonego terminu, po którym powszechny obowiązek pełnienia zasadniczej służby wojskowej zostanie zniesiony. Obecnie obowiązujące przepisy nie zakładają obowiązkowej służby wojskowej w czasie pokoju, jednak w kolejnych badaniach – w porównaniu z sondażem z 2008 roku – akceptacja uzupełnienia armii

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (387) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 27 czerwca do 7 lipca 2022 roku na próbie liczącej 1084 osoby (w tym: 62,1% metodą CAPI, 23,4% – CATI i 14,5% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

² Ustawa o obronie Ojczyzny z dnia 11 marca 2022 r. (Dz. U. poz. 655).

³ 6 maja br. w życie weszło rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej w sprawie przeznaczania i kierowania osób do odbycia obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej, z którego wynika, że w sytuacji zagrożenia wojną możliwe jest przeznaczanie osób uznanych za zdolne do tej służby, do jej odbycia.

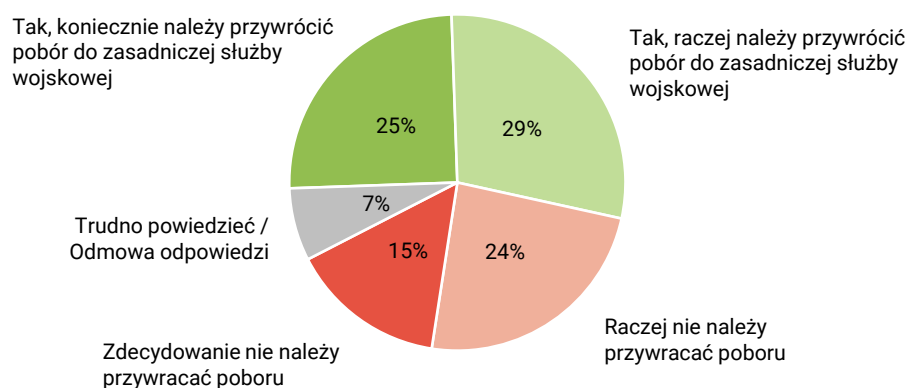
⁴ Zob. komunikat CBOS „Polacy o służbie wojskowej”, luty 2008 (oprac. M. Feliksiak).

zawodowej żołnierzami pochodzącymi z powszechnego obowiązkowego poboru systematycznie rośnie⁵, choć niezmiennie w całkowitej mniejszości są zwolennicy oparcia sił zbrojnych przede wszystkim na obowiązkowym poborze. Warto przypomnieć, iż w maju br. 45% badanych stwierdziło, że polskie siły zbrojne w dużej części powinny składać się z armii zawodowej, ale należałoby zachować również powszechny, obowiązkowy pobór⁶. Pełne uzawodowienie polskiej armii – co wyraża się w stwierdzeniu, że polskie siły zbrojne powinny składać się z armii zawodowej, czyli opartej na żołnierzach pełniących służbę na podstawie dobrowolnego kontraktu – popierało 39% pytanych, a tylko 7% uważało, że polskie siły zbrojne powinny składać się przede wszystkim z armii opartej na powszechnym, obowiązkowym poborze. Łącznie zatem powszechny pobór dopuszczała nieco ponad połowa badanych (52%), natomiast w roku 2008 – trochę więcej niż jedna trzecia (35%).

Mimo inaczej zadanego pytania, które tym razem dotyczyło wyłącznie tej kwestii, zbliżone poparcie dla powszechnego poboru do zasadniczej służby wojskowej uzyskaliśmy także w badaniu lipcowym. Łącznie zwolennikami przywrócenia w Polsce powszechnego poboru do zasadniczej służby wojskowej jest 54% respondentów, przy czym aż jedna czwarta (25%) uważa to za konieczne, a 29% twierdzi, że „raczej” należy przywrócić pobór do zasadniczej służby wojskowej. Przeciwnie przywracaniu poboru jest blisko dwie piąte (39%) pytanych, przy czym 15% to zdecydowani przeciwnicy. Od zajęcia stanowiska w tej kwestii uchyliło się 7% ankietowanych.

CBOS

RYS. 1. Nowa ustawa o obronie ojczyzny zakłada dobrowolność służby wojskowej w czasie pokoju, a kierowanie osób do odbycia obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej możliwe jest w sytuacji zagrożenia wojną. Czy, Pana(i) zdaniem, w czasie pokoju należy w Polsce przywrócić powszechny pobór do zasadniczej służby wojskowej i powoływać do wojska wszystkich zdolnych do takiej służby?



⁵ Z pierwszym odnotowanym wzrostem poparcia dla uzupełnienia zawodowej armii żołnierzami z poboru mieliśmy do czynienia w sierpniu 2014 roku, a z kolejnym – w maju br. Zapewne można to wiązać z agresją Rosji na Ukrainę i przekonaniem o potrzebie objęciem szkoleniem wojskowym większej liczby Polaków.

⁶ Zob. komunikat CBOS „O bezpieczeństwie państwa i kwestiach związanych z obronnością”, czerwiec 2022 (oprac. B. Badora).

Opinie badanych w tej kwestii wyraźnie różnicują deklarowane poglądy polityczne. Najwięcej zwolenników (łącznie 59%, w tym 27% – zdecydowanych) przywrócenia w czasie pokoju powszechnego poboru do zasadniczej służby wojskowej notujemy wśród osób identyfikujących się z prawicą. Zdecydowanymi przeciwnikami znacznie częściej niż pozostali badani są natomiast respondenci deklarujący poglądy lewicowe (22%) – zob. tabelę aneksową 1. Biorąc pod uwagę preferencje partyjne można natomiast zauważyć, iż w większości zwolennikami przywrócenia poboru są osoby deklarujące zamiar głosowania w hipotetycznych wyborach do Sejmu na Prawo i Sprawiedliwość (68%) lub na Konfederację WiN (61%), a jako przeciwnicy najczęściej deklarują się zwolennicy Lewicy (61%). Warto jednak dodać, iż także wśród potencjalnych elektoratów Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050 większość stanowią przeciwnicy obowiązkowego poboru do zasadniczej służby wojskowej (odpowiednio 52% i 53%).

TABELA 1

Czy, Pana(i) zdaniem, w czasie pokoju należy w Polsce przywrócić powszechny pobór do zasadniczej służby wojskowej i powoływać do wojska wszystkich zdolnych do takiej służby?	Na kandydata której partii/ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?				
	Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	Koalicja Obywatelska (Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni)	Lewica (Nowa Lewica, Razem)	Konfederacja Wolność i Niepodległość (KORWiN, Ruch Narodowy, Braun)	Polska 2050 Szymona Hołowni
	procentowanie w kolumnach				
Tak, koniecznie należy przywrócić pobór do zasadniczej służby wojskowej	35	21	20	21	18
Tak, raczej należy przywrócić pobór do zasadniczej służby wojskowej	33	24	15	40	16
Raczej nie należy przywracać poboru	20	32	41	13	25
Zdecydowanie nie należy przywracać poboru	8	20	20	22	28
Trudno powiedzieć	4	3	3	5	12

Spośród analizowanych zmiennych społeczno-demograficznych opinie w tej kwestii najbardziej różnicuje płeć badanych. W szczególności warto zwrócić uwagę, iż mężczyźni znacznie częściej niż kobiety (18% wobec 13%) deklarują się jako zdecydowani przeciwnicy powszechnego poboru do zasadniczej służby wojskowej. Co prawda, mężczyźni częściej niż kobiety (27% wobec 23%) wyrażali także przekonanie o konieczności przywrócenia poboru, jednak ogólnie rzecz biorąc łączne zdecydowane i umiarkowane poparcie dla przywrócenia poboru utrzymuje się wśród obu płci na takim samym poziomie (54%), natomiast łączny odsetek zdecydowanych i umiarkowanych przeciwników jest większy wśród mężczyzn niż wśród kobiet (43% wobec 37%), a kobiety częściej niż mężczyźni unikają zajęcia stanowiska w tej kwestii (9% wobec 4%).

Stosunek do przywrócenia powszechnego poboru do zasadniczej służby wojskowej wyraźnie różnicuje też wykształcenie. W szczególności – im wyższe jest wykształcenie badanych, tym mniej uważających, że koniecznie należy przywrócić powszechny pobór (od 33% w grupie osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 15% wśród tych z wykształceniem wyższym),

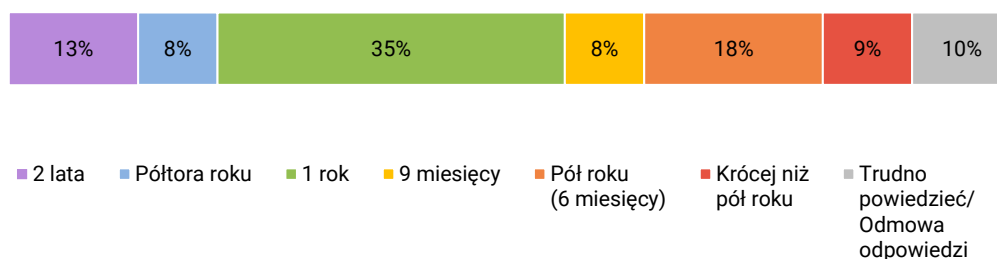
a więcej zdecydowanych przeciwników przywrócenia poboru (od 7% wśród ankietowanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 20% w grupie respondentów z wyższym wykształceniem).

O konieczności przywrócenia powszechnego poboru do zasadniczej służby wojskowej znacznie częściej niż młodszy badani przekonane są osoby w wieku 55+, natomiast zdecydowanymi przeciwnikami jego przywrócenia częściej niż starsi respondenci są ankietowani w wieku 18–34 lata. Biorąc pod uwagę łącznie płeć i wykształcenie badanych można zauważyć, iż idea przywrócenia poboru najczęściej ze zdecydowanym sprzeciwem spotyka się wśród młodych mężczyzn (25% wśród mężczyzn z grupy wiekowej 18–34 lata). Na konieczność przywrócenia powszechnego poboru znacznie częściej niż mieszkańcy miast wskazują mieszkańcy wsi, natomiast zdecydowanymi przeciwnikami znacznie częściej niż mieszkańcy mniejszych miejscowości są respondenci z co najmniej stutysięcznych miast (zob. tabelę aneksową 1).

Wszystkich badanych, niezależnie od ich stosunku do ewentualnego przywrócenia powszechnego poboru do zasadniczej służby wojskowej, zapytaliśmy o to, jak długo powinna trwać zasadnicza służba wojskowa, gdyby doszło do przywrócenia poboru. Największa grupa badanych (35%) opowiada się za rocznym trwaniem takiej służby. Blisko co piąty ankietowany (18%) wskazał, że powinna ona trwać pół roku (6 miesięcy). Dość liczna (13%) jest też grupa zwolenników służby dwuletniej.

CBOS

RYS. 2. Jeśli zasadnicza służba wojskowa z poboru zostałaaby przywrócona, to jak długo powinna ona trwać?



Opinie dotyczące długości trwania hipotetycznej zasadniczej służby wojskowej z poboru wiążą się ze stosunkiem do jej ewentualnego przywrócenia. Generalnie im silniejsze poparcie koncepcji powrotu do obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej, tym więcej zwolenników, aby trwała ona co najmniej rok – uważa tak aż 78% przekonanych o konieczności jej przywrócenia, przy czym 30% z nich opowiada się za służbą dwuletnią. I odwrotnie – im bardziej zdecydowany sprzeciw wobec jej przywrócenia, tym więcej zwolenników jak najkrótszego jej trwania. Spośród zdecydowanych przeciwników przywrócenia zasadniczej służby wojskowej większość (54%) wolałaby, aby trwała ona nie dłużej niż pół roku, a najczęściej (28%) w tej grupie wskazywano okres krótszy niż pół roku.

TABELA 2

Jeśli zasadnicza służba wojskowa z poboru została przywrócona, to jak długo powinna ona trwać?	Czy, Pana(i) zdaniem, w czasie pokoju należy w Polsce przywrócić powszechny pobór do zasadniczej służby wojskowej i powoływać do wojska wszystkich zdolnych do takiej służby?				
	Tak, koniecznie należy przywrócić pobór do zasadniczej służby wojskowej	Tak, raczej należy przywrócić pobór do zasadniczej służby wojskowej	Raczej nie należy przywracać poboru	Zdecydowanie nie należy przywracać poboru	Trudno powiedzieć
	procentowanie w kolumnach				
2 lata	30	12	5	4	3
Półtora roku	11	11	4	2	6
1 rok	37	44	40	18	17
9 miesięcy	5	7	10	9	4
Pół roku (6 miesięcy)	12	18	22	26	9
Krócej niż pół roku	2	5	10	28	4
Trudno powiedzieć/ Odmowa odpowiedzi	3	3	9	13	57

Preferencje co do ewentualnej długości hipotetycznie przywróconej obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej wyraźnie różnicuje wiek badanych. Za jak najkrótszą służbą odpowiadają się badani w wieku 25–34 lata, natomiast służba trwająca ponad rok najczęściej popierana jest przez respondentów z grupy wiekowej 65+ (zob. tabelę aneksową 2). Opinie w tej kwestii różnicuje też płeć badanych, przy czym mężczyźni znacznie częściej niż kobiety opowiadają się za służbą nie dłuższą niż sześciomiesięczna (33% wobec 22%), kobiety natomiast częściej niż mężczyźni nie mają w tej kwestii zdania (13% wobec 6%). Widać zatem, że ankietowani antycypujący, iż ewentualnie przywrócona obowiązkowa zasadnicza służba wojskowa mogłaby ich dotyczyć (młodszy, płci męskiej), preferują jak najkrótszy czas jej trwania.

PRZYGOTOWANIE POLAKÓW DO OBRONY W SYTUACJI WOJNY

Posiadana wiedza i doświadczenia

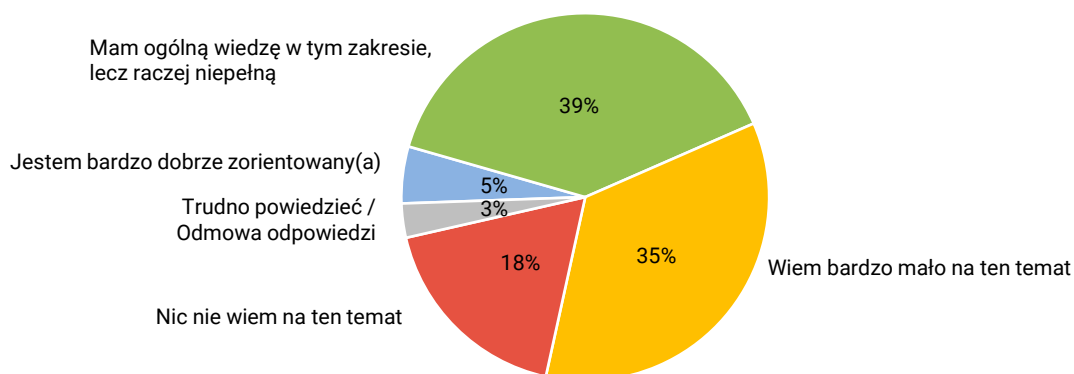
Zaniechanie powszechnych powołań do pełnienia zasadniczej służby wojskowej i uzawodowienie armii skutkuje zmniejszeniem się odsetka dorosłych Polaków mających doświadczenie w zakresie służby wojskowej bądź przeszkolenia wojskowego. W maju br. tylko niespełna jedna czwarta badanych (24%) zadeklarowała, że kiedyś odbyli lub teraz odbywają przeszkolenie wojskowe czy służbę wojskową, podczas gdy w roku 1999 takie doświadczenia miało blisko dwie piąte respondentów (39%). Łącznie z badanymi deklarującymi jakiegokolwiek doświadczenie w dziedzinie obronności lub ochrony ludności grupa dorosłych Polaków posiadających wiedzę i doświadczenie mogące być

przydatne w sytuacji wojny lub innego powszechnego zagrożenia stanowi zaledwie jedną trzecią (33%) ogółu badanych⁷.

W lipcu poprosiliśmy respondentów o samocenę ich wiedzy i umiejętności w zakresie obrony w sytuacji wojny – na ile są zorientowani, co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia ich miejsca zamieszkania przez działania wojsk agresora. Z odpowiedzi badanych wynika, że na ogół brakuje im wiedzy w tym zakresie. Jedynie co dwudziesty ankietowany (5%) uważa, że jest bardzo dobrze zorientowany, co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia jego miejsca zamieszkania przez działania wojsk agresora. Blisko dwie piąte (39%) deklaruje ogólną wiedzę w tym zakresie, ale uważa swoją wiedzę za raczej niepełną. Ponad jedna trzecia (35%) twierdzi, że wie bardzo mało na ten temat, a 18% deklaruje całkowity brak wiedzy. Trzech na stu pytanym uchyliło się od oceny własnej wiedzy i umiejętności w zakresie obrony w sytuacji wojny.

CBOS

RYS. 3. Jak Pan(i) ocenia własną wiedzę i umiejętności w zakresie obrony w sytuacji wojny – na ile jest Pan(i) zorientowany(a), co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia Pana(i) miejsca zamieszkania przez działania wojsk agresora?



Deklaracje badanych w tym względzie najbardziej różnicuje ich płeć. Przynajmniej ogólną wiedzę i umiejętności w zakresie obrony w sytuacji wojny, to znaczy o tym, co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia miejsca zamieszkania przez działania wojsk agresora, deklaruje większość mężczyzn (59%), przy czym co dziesiąty twierdzi, że jest w tym obszarze bardzo dobrze zorientowany. Blisko dwie trzecie kobiet (64%) deklaruje natomiast, że wie na ten temat bardzo mało (41%) lub nic (23%), a tylko niespełna jedna trzecia spośród nich (32%) ma w tym zakresie przynajmniej ogólną wiedzę, przy czym zaledwie 2% uważa się za dobrze poinformowane (zob. tabelę aneksową 3).

Warto dodać, iż deklaracje kobiet w tym względzie wyraźnie różnicuje wykształcenie – im wyższy jego poziom, tym rzadziej deklarowany jest całkowity brak wiedzy na ten temat (od 33% wśród kobiet

⁷ Zob. przypis 6.

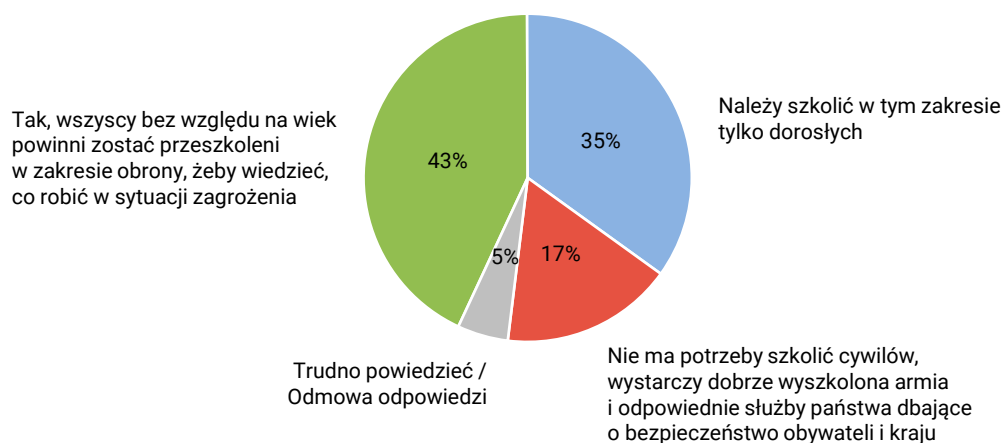
z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 17% w grupie kobiet z wyższym wykształceniem), a najwięcej deklarujących przynajmniej ogólną wiedzę i umiejętności w zakresie obrony w sytuacji wojny, tzn. o tym, co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia miejsca zamieszkania przez działania wojsk agresora, notujemy wśród kobiet ze średnim wykształceniem (43%). Wśród mężczyzn natomiast istotne znaczenie dla tych deklaracji ma wiek. Przynajmniej ogólną wiedzę i umiejętności w zakresie obrony w sytuacji wojny deklaruje wyraźna większość mężczyzn w wieku 35+, natomiast wśród młodszych osoby mające taką choćby ogólną wiedzę są w mniejszości. Najgorzej pod tym względem wypadają mężczyźni w wieku 25-34 lata, wśród których aż 18% deklaruje całkowity brak wiedzy i umiejętności w zakresie obronności, a tylko co setny (1%) uważa, że jest bardzo dobrze zorientowanym, co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia swojego miejsca zamieszkania przez działania wojsk agresora (dodatkowo 45% z nich deklaruje ogólną i raczej niepełną wiedzę w tym zakresie).

Czy szkolić zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk

Respondentom zadaliśmy też pytanie, czy, ich zdaniem, należy szkolić zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj, żeby wiedzieć, co robić w sytuacji zagrożenia. Idea takich szkoleń spotyka się z dużym poparciem społecznym:– łącznie opowiada się za nimi ponad trzy czwarte (78%) badanych, przy czym 45% jest za szkoleniem wszystkich obywateli bez względu na ich wiek, a 35% uważa, że należy szkolić w tym zakresie tylko dorosłych. Jedynie 17% ankietowanych jest zdania, że nie ma potrzeby szkolić cywilów, wystarczy dobrze wyszkolona armia i odpowiednie służby państwowe dbające o bezpieczeństwo obywateli i kraju. Co dwudziesty pytany (5%) nie zajął stanowiska w tej kwestii.

CBOS

RYS. 4. Jak Pan(i) uważa, czy należy szkolić zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj?



Opinie respondentów w tej kwestii wyraźnie różnicuje deklarowana wiedza w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj. Co ciekawe, im mniejsza jest deklarowana wiedza, tym częściej badani popierają opinię, że nie ma potrzeby szkolić cywilów, wystarczy dobrze wyszkolona armia i odpowiednie służby państwowe dbające o bezpieczeństwo obywateli i kraju (od 3% w grupie deklarujących bardzo dobre zorientowanie w tym temacie do 24% wśród tych, którzy nic na ten temat nie wiedzą). Niezależnie jednak od poziomu deklarowanej wiedzy większość badanych opowiada się za takimi szkoleniami. Różnice dotyczą jednak rozkładu opinii na temat tego, kogo takie szkolenia powinny obejmować. Za tym, żeby przechodzili je wszyscy bez względu na wiek, jest większość (58%) respondentów twierdzących, że są bardzo dobrze zorientowani, co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia ich miejsca zamieszkania przez działania wojsk agresora (dodatkowo 40% z nich uważa, że należy szkolić w tym zakresie tylko dorosłych). Także osoby, które deklarują ogólną i niepełną wiedzę na ten temat, oraz ci, którzy nic na ten temat nie wiedzą, najczęściej również opowiadają się za szkoleniem wszystkich obywateli (odpowiednio 49% i 43%), natomiast badani, którzy sami oceniają, że wiedzą bardzo mało na ten temat, najczęściej wskazują na konieczność szkolenia wyłącznie dorosłych (41%).

TABELA 3

Jak Pan(i) uważa, czy należy szkolić zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj?	Jak Pan(i) ocenia własną wiedzę i umiejętności w zakresie obrony w sytuacji wojny – na ile jest Pan(i) zorientowany(a), co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia Pana(i) miejsca zamieszkania przez działania wojsk agresora?			
	Jestem bardzo dobrze zorientowany(a)	Mam ogólną wiedzę w tym zakresie, lecz raczej niepełną	Wiem bardzo mało na ten temat	Nic nie wiem na ten temat
	procentowanie w kolumnach			
Tak, wszyscy bez względu na wiek powinni zostać przeszkoleni w zakresie obrony, żeby wiedzieć, co robić w sytuacji zagrożenia	58	49	34	43
Należy szkolić w tym zakresie tylko dorosłych	40	35	41	25
Nie ma potrzeby szkolić cywilów, wystarczy dobrze wyszkolona armia i odpowiednie służby państwa dbające o bezpieczeństwo obywateli i kraju	3	14	19	24
Trudno powiedzieć/ Odmowa odpowiedzi	0	2	5	8

Opinie w tej kwestii wiążą się też z deklarowanymi poglądami politycznymi (zob. tabelę aneksową 4). Im bardziej na lewo na osi lewica–centrum–prawica badani się lokują, tym częściej twierdzą, że nie ma potrzeby szkolić cywilów, wystarczy dobrze wyszkolona armia i odpowiednie służby państwowe dbające o bezpieczeństwo obywateli i kraju (od 11% wśród badanych o poglądach prawicowych do 20% wśród identyfikujących się z lewicą), natomiast im bliżej prawego końca tej osi, tym większe poparcie dla szkolenia wszystkich obywateli bez względu na wiek (od 35% w grupie badanych o poglądach lewicowych do 50% wśród osób deklarujących poglądy prawicowe). Warto też dodać, iż wśród osób deklarujących poglądy lewicowe najwięcej zwolenników ma koncepcja szkolenia w zakresie obronności wyłącznie osób dorosłych (41%).

Biorąc pod uwagę preferencje partyjne można zauważyć, iż zwolennikami powszechnych, bez względu na wiek, szkoleń obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk w większości (57%) są zwolennicy Konfederacji WiN. Taką ideę popiera też blisko połowa (49%) potencjalnego elektoratu Prawa i Sprawiedliwości. Zwolennikami ograniczenia tego typu szkoleń wyłącznie do osób dorosłych najczęściej są natomiast badani deklarujący zamiar głosowania na Lewicę (52%).

TABELA 4

Jak Pan(i) uważa, czy należy szkolić zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj?	Na kandydata której partii/ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?				
	Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	Koalicja Obywatelska (Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni)	Lewica (Nowa Lewica, Razem)	Konfederacja Wolność i Niepodległość (KORWiN, Ruch Narodowy, Braun)	Polska 2050 Szymona Hołowni
procentowanie w kolumnach					
Tak, wszyscy bez względu na wiek powinni zostać przeszkoleni w zakresie obrony, żeby wiedzieć, co robić w sytuacji zagrożenia	49	38	25	57	40
Należy szkolić w tym zakresie tylko dorosłych	37	40	52	35	29
Nie ma potrzeby szkolić cywilów, wystarczy dobrze wyszkolona armia i odpowiednie służby państwa dbające o bezpieczeństwo obywateli i kraju	11	19	19	6	23
Trudno powiedzieć/ Odmowa odpowiedzi	3	3	4	3	8

Spśród analizowanych zmiennych społeczno-demograficznych opinie w tej kwestii najbardziej różnicuje wykształcenie badanych, przy czym warto zwrócić uwagę, iż jedyną grupą, w której największe poparcie zdobywa koncepcja szkolenia wyłącznie osób dorosłych, są respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym (44%), natomiast pozostali ankietowani najczęściej opowiadają się za szkoleniem wszystkich.

Odnotowaliśmy także zróżnicowanie opinii w zależności od wieku badanych. Najwięcej zwolenników objęcia zwykłych obywateli szkoleniami w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj jest w grupie wiekowej 18-24 lata (88%). Ponadto większość (53%) najmłodszej grupy ankietowanych uważa, że wszyscy bez względu na wiek powinni zostać przeszkoleni w zakresie obrony, żeby wiedzieć, co robić w takiej sytuacji. Ponadprzeciętne poparcie dla szkolenia wszystkich niezależnie od ich wieku notujemy również wśród badanych w wieku 25-34 lata (48%). Najwięcej przekonanych o tym, że nie ma potrzeby szkolić cywilów, wystarczy dobrze wyszkolona armia i odpowiednie służby państwowe dbające o bezpieczeństwo obywateli i kraju, jest natomiast wśród badanych w wieku 35-54 lata (20% w grupie wiekowej 35-44 lata i 22% w grupie wiekowej 45-54 lata), a ponadto osoby w wieku 45-54 lata częściej opowiadają się za szkoleniem wyłącznie dorosłych obywateli niż wszystkich bez względu na wiek (39% wobec 33%).

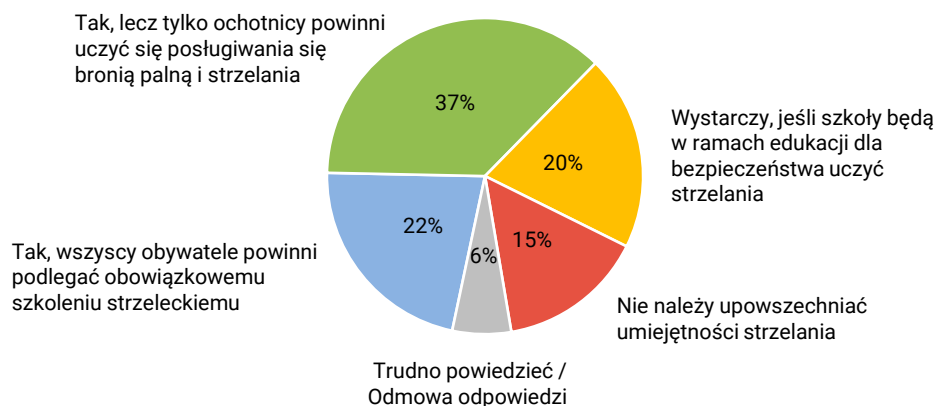
Koncepcja szkolenia zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk spotyka się ze stosunkowo mniejszym poparciem mieszkańców największych miast – 20% badanych z miast liczących od 100 000 do 499 999 ludności i 21% z miast co najmniej półmilionowych uważa, że nie ma potrzeby szkolić cywilów, wystarczy dobrze wyszkolona armia i odpowiednie służby państwowe dbające o bezpieczeństwo obywateli i kraju.

Czy należy upowszechniać umiejętność posługiwania się bronią palną

Respondentom zadaliśmy następnie pytanie, czy szkolenie w zakresie obrony powinno obejmować naukę posługiwania się bronią palną i strzelania. Największa grupa badanych (37%) popiera takie szkolenie, ale tylko dla ochotników. Więcej niż co piąty pytany (22%) uważa natomiast, że wszyscy obywatele powinni podlegać obowiązkowemu szkoleniu strzeleckiemu. Jedna piąta ankietowanych (20%) jest zdania, że wystarczy, jeśli szkoły będą uczyć strzelania w ramach edukacji dla bezpieczeństwa. Najmniej liczna jest grupa badanych, którzy uważają, że nie należy upowszechniać umiejętności strzelania (15%). Od zajęcia stanowiska w tej sprawie uchyliło się 6% pytanych.

CBOS

RYS. 5. Czy szkolenie w zakresie obrony powinno obejmować naukę posługiwania się bronią palną i strzelania?



Podobnie jak opinie o konieczności szkolenia zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj, także stosunek do upowszechniania wśród zwykłych obywateli umiejętności posługiwania się bronią palną najbardziej różnicują deklarowane poglądy polityczne, a im bardziej na lewo na osi lewica-centrum-prawica badani się lokują, tym częściej wyrażany jest sprzeciw wobec tej koncepcji (od 8% wśród osób o poglądach prawicowych do 20% wśród identyfikujących się z lewicą). Niezależnie od deklarowanych poglądów najwięcej zwolenników ma koncepcja szkolenia wyłącznie ochotników (zob. tabelę aneksową 5). Warto jednak zauważyć, iż za obowiązkowym szkoleniem strzeleckim dla wszystkich obywateli znacznie częściej niż pozostali badani opowiadają się respondenci o poglądach prawicowych (30%). Biorąc pod uwagę preferencje

partyjne można natomiast zauważyć, iż najwięcej zwolenników obowiązkowych szkoleń strzeleckich dla wszystkich obywateli jest wśród potencjalnych elektoratów Prawa i Sprawiedliwości (32%) oraz Konfederacji (27%). Wśród zwolenników tych ugrupowań wysokie jest też poparcie dla szkolenia wyłącznie ochotników (odpowiednio 37% i 46%). Przeciwno upowszechnianiu umiejętności strzelania częściej opowiadają się natomiast zwolennicy Koalicji Obywatelskiej (23%), Lewicy (22%) oraz Polski 2050 (20%).

TABELA 5

Czy szkolenie w zakresie obrony powinno obejmować naukę posługiwania się bronią palną i strzelania?	Na kandydata której partii/ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?				
	Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	Koalicja Obywatelska (Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni)	Lewica (Nowa Lewica, Razem)	Konfederacja Wolność i Niepodległość (KORWiN, Ruch Narodowy, Braun)	Polska 2050 Szymona Hołowni
procentowanie w kolumnach					
Tak, wszyscy obywatele powinni podlegać obowiązkowemu szkoleniu strzeleckiemu	32	18	23	27	15
Tak, lecz tylko ochotnicy powinni uczyć się posługiwania się bronią palną i strzelania	37	34	35	46	33
Wystarczy, jeśli szkoły będą w ramach edukacji dla bezpieczeństwa uczyć strzelania	22	22	16	12	22
Nie należy upowszechniać umiejętności strzelania	5	23	22	16	20
Trudno powiedzieć/ Odmowa odpowiedzi	4	2	4	0	10

Zwolennikami obowiązkowego szkolenia strzeleckiego wszystkich obywateli znacznie częściej są mężczyźni niż kobiety (29% wobec 15%). Kobiety natomiast dwukrotnie częściej niż mężczyźni twierdzą, że nie należy upowszechniać umiejętności strzelania (20% wobec 10%), a także znacznie częściej niż mężczyźni unikają zajęcia stanowiska w tej kwestii (9% wobec 2%) – zob. tabelę aneksową 5.

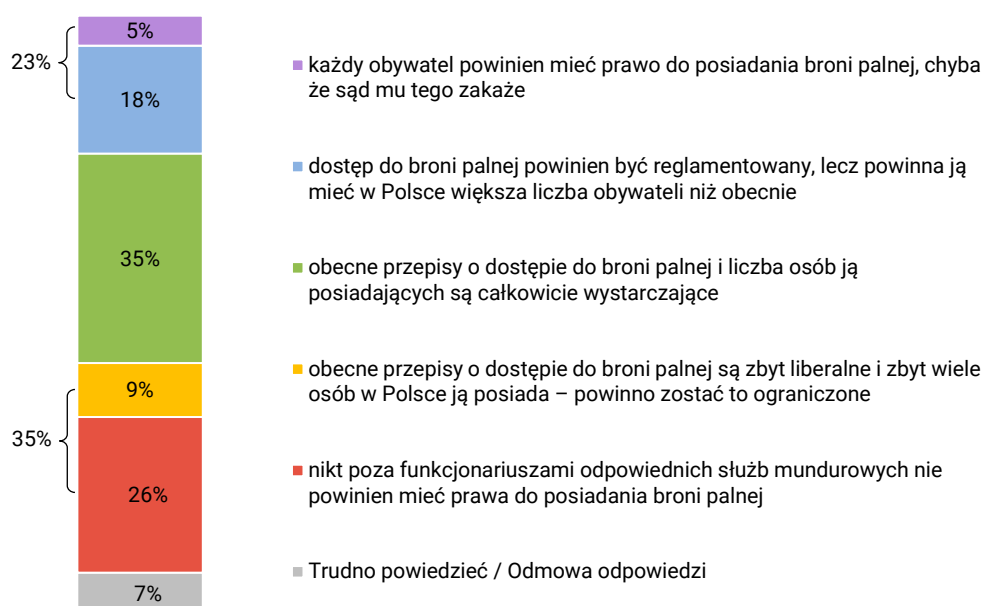
O PRAWIE DO POSIADANIA BRONI PALNEJ

W lipcowym sondażu zadaliśmy też pytania o to, jak powszechne lub ograniczone powinno być, według respondentów, prawo do posiadania broni palnej w Polsce. Największa grupa badanych (35%) jest zdania, że obecne przepisy o dostępie do broni palnej i liczba osób ją posiadających są całkowicie wystarczające. Tyle samo opowiedziało się za większym niż obecnie ograniczeniem, przy czym 9% stwierdziło, że obecne przepisy o dostępie do broni palnej są zbyt liberalne i zbyt wiele osób w Polsce ją posiada, co powinno zostać ograniczone, a 26% uważa, że nikt poza funkcjonariuszami odpowiednich służb mundurowych nie powinien mieć prawa do posiadania broni palnej. Za większą

liberalizacją przepisów w tym zakresie opowiada się natomiast łącznie mniej niż jedna czwarta badanych (23%), przy czym 18% jest zdania, że dostęp do broni palnej powinien być reglamentowany, lecz powinna ją mieć w Polsce większa liczba obywateli niż obecnie, a jedynie co dwudziesty ankietowany (5%) uważa, że każdy obywatel powinien mieć prawo do posiadania broni palnej, chyba że sąd mu tego zakaże. Stanowiska w tej sprawie nie zajęło 7% pytanych.

CBOS

RYS. 6. Jak powszechne lub ograniczone powinno być według Pana(i) prawo do posiadania broni palnej w Polsce? Która z opinii najlepiej wyraża Pana(i) zdanie:



Opinie w kwestii prawa do posiadania broni palnej w Polsce najbardziej różnicują deklarowane poglądy polityczne. Częściej niż inni zwolennikami jego większego upowszechnienia są badani deklarujący poglądy prawicowe (33%, przy czym 9% uważa, że każdy obywatel powinien mieć prawo do posiadania broni palnej, chyba że sąd mu tego zakaże). Za zachowaniem *status quo* najczęściej są natomiast respondenci identyfikujący się z politycznym centrum (44%). Za większym niż obecnie ograniczeniem dostępu do broni palnej najczęściej są natomiast badani o poglądach lewicowych (42%, przy czym 31% uważa, że nikt poza funkcjonariuszami odpowiednich służb mundurowych nie powinien mieć prawa do posiadania broni palnej) – zob. tabelę aneksową 6. Biorąc pod uwagę preferencje partyjne można natomiast zauważyć, iż zwolennikami liberalizacji dostępu do broni palnej są najczęściej ankietowani deklarujący, iż w hipotetycznych wyborach do Sejmu zagłosowaliby na Konfederację (49%, z czego aż 22% jest zdania, że każdy obywatel powinien mieć prawo do posiadania broni palnej, chyba że sąd mu tego zakaże), natomiast zwolennikami zaostrzenia obecnych przepisów najczęściej są wyborcy Lewicy (56%, z czego 31% uważa, że powinni ją posiadać tylko funkcjonariusze służb mundurowych). Relatywnie dużo przekonanych, że nikt poza funkcjonariuszami odpowiednich służb mundurowych nie powinien mieć prawa do posiadania broni palnej, notujemy ponadto wśród potencjalnego elektoratu Koalicji Obywatelskiej (32%).

TABELA 6

Jak powszechne lub ograniczone powinno być według Pana(i) prawo do posiadania broni palnej w Polsce? Która z opinii najlepiej wyraża Pana(i) zdanie:	Na kandydata której partii/ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?				
	Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	Koalicja Obywatelska (Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni)	Lewica (Nowa Lewica, Razem)	Konfederacja Wolność i Niepodległość (KORWiN, Ruch Narodowy, Braun)	Polska 2050 Szymona Hołowni
	procentowanie w kolumnach				
Każdy obywatel powinien mieć prawo do posiadania broni palnej, chyba że sąd mu tego zakaże	7	2	0	22	1
Dostęp do broni palnej powinien być reglamentowany, lecz powinna ją mieć w Polsce większa liczba obywateli niż obecnie	22	14	6	27	18
Obecne przepisy o dostępie do broni palnej i liczba osób ją posiadających są całkowicie wystarczające	35	43	39	31	41
Obecne przepisy o dostępie do broni palnej są zbyt liberalne i zbyt wiele osób w Polsce ją posiada – powinno zostać to ograniczone	8	5	25	3	9
Nikt poza funkcjonariuszami odpowiednich służb mundurowych nie powinien mieć prawa do posiadania broni palnej	23	32	31	13	24
Trudno powiedzieć/ Odmowa odpowiedzi	5	3	0	4	7

Spośród analizowanych zmiennych społeczno-demograficznych najbardziej istotną rolę w zróżnicowaniu poglądów na tę kwestię odgrywa płeć, przy czym mężczyźni częściej niż kobiety opowiadają się za liberalizacją obecnego prawa (34% wobec 14%), a kobiety znacznie częściej niż mężczyźni wyrażają pogląd, że nikt poza funkcjonariuszami odpowiednich służb mundurowych nie powinien mieć prawa do posiadania broni palnej (32% wobec 19%). Warto też zauważyć, iż częściej niż młodszy badani zwolennikami ograniczenia prawa do posiadania broni palnej wyłącznie do osób będących funkcjonariuszami służb mundurowych są osoby w wieku 55+ (zob. tabelę aneksową 6).

Ponad połowa badanych (54%) popiera przywrócenie w Polsce powszechnego poboru do zasadniczej służby wojskowej, przy czym aż jedna czwarta (25%) uważa to za konieczne. Przeciwnych przywracaniu poboru jest blisko dwie piąte (39%) pytanych, przy czym 15% to zdecydowani przeciwnicy. Warto dodać, iż idea przywrócenia poboru najczęściej ze zdecydowanym sprzeciwem spotyka się wśród młodych mężczyzn (25% wśród mężczyzn z grupy wiekowej 18–34 lata).

Z odpowiedzi respondentów wynika, że Polakom na ogół brakuje wiedzy w zakresie obrony w sytuacji wojny – co robić i jak postępować w razie bezpośredniego zagrożenia ich miejsca zamieszkania przez

działania wojsk agresora. Jedynie co dwudziesty (5%) uważa, że jest bardzo dobrze zorientowany, a blisko dwie piąte (39%) deklaruje ogólną wiedzę w tym zakresie, ale uważa ją za raczej niepełną. Ponad jedna trzecia (35%) twierdzi, że wie bardzo mało na ten temat, a 18% deklaruje całkowity brak wiedzy.

Z dużym poparciem społecznym spotyka się idea szkoleń zwykłych obywateli w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj, żeby wiedzieć, co robić w tej sytuacji. Łącznie opowiada się za nimi ponad trzy czwarte (78%) badanych, przy czym 45% jest za szkoleniem wszystkich obywateli bez względu na wiek, a 35% uważa, że należy szkolić w tym zakresie tylko dorosłych. Jedynie 17% ankietowanych jest zdania, że nie ma potrzeby szkolić cywilów, wystarczy dobrze wyszkolona armia i odpowiednie służby państwowe dbające o bezpieczeństwo obywateli i kraju. Najwięcej zwolenników objęcia zwykłych obywateli szkoleniami w zakresie obrony na wypadek agresji obcych wojsk na nasz kraj notujemy w grupie wiekowej 18–24 lata.

Koncepcja, aby szkolenie w zakresie obrony obejmowało naukę posługiwania się bronią palną i naukę strzelania, spotkała się z dużym uznaniem. Największa grupa badanych (37%) popiera takie szkolenie, ale tylko dla ochotników. Więcej niż co piąty pytany (22%) uważa natomiast, że wszyscy obywatele powinni podlegać obowiązkowemu szkoleniu strzeleckiemu. Jedynie 15% respondentów stoi na stanowisku, że nie należy upowszechniać umiejętności strzelania.

Największa grupa badanych (35%) jest zdania, że obecne przepisy o dostępie do broni palnej i liczba osób ją posiadających są całkowicie wystarczające. Tyle samo (35%) opowiedziało się za większym niż obecnie ograniczeniem, przy czym 26% uważa, że nikt poza funkcjonariuszami odpowiednich służb mundurowych nie powinien mieć prawa do posiadania broni palnej. Za większą liberalizacją przepisów w tym zakresie jest natomiast łącznie mniej niż jedna czwarta badanych (23%), przy czym jedynie co dwudziesty (5%) uważa, że każdy obywatel powinien mieć prawo do posiadania broni palnej, chyba że sąd mu tego zakáže.

Opracowała

Barbara Badora